Nr. 291 Łódź, Poniedziałek 23 października 1922 roku. Rok V

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 80

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106. Telefon dzienny 199, telefon nocny 799.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5--6 po poł. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Poważna sytuacja w Anglji.

Stan przesilenia angielskiego.

Bonar Law tworzy gabinet. — Kto przyrzekł współudział w rządzie.

LONDYN, 22 października (AW) Panuje tu przekonanie, że Bonar Law nie napotka na większe trudności w tworzeniu rządu. Konferował on już z lordem Curzonem i lordem Derby. Prawdopodobnie lord Derby obejmie tekę kolonji, zaś minister handlu Badlwin, wbrew dotychczasowym pogłoskom utrzyma swoją tekę w nowym rządzie.

Przywódca konserwatystów p. Younker liczy się poważnie z uzyskaniem potrwelu, gdyż głównie dzięki jego opozycji miał jakoby ustąpić Lloyd George.

LONDYN, 22 października (AW) Chamberlain, Balfour i Birkenhead oświadczyli, że, w razie gdyby zdecydowali się wstąpić do nowego rządu, zamierzają kontynuować politykę Lloyd George'a.

LONDYN, 22 października (AW Stanowisko Balfoura, Chamberlaina i lorda Birkenheada nie jest dotychczas zdecydowane i zachodzą wątpliwości, czy zechcą oni wstąpić do nowego rządu.

Bonar Law oświadczył w parlamencie, że, gdyby został oficjalnie wybrany przywódcą większości rządowej, to doradził by królowi rozwiązanie parlamentu.

LONDYN, 22 październ. (Pat) Minister rolnictwa Bosoaven obiecał Bonarowi Law'owi współdziałanie przy tworzeniu nowego gabinetu.

LONDYN, 22 październ. (Pat) Król przyjął dziś na audjencji Bonar Law'a.

Lloyd George o swej polityce.

Wielka mowa w Leeds.

LONDYN, 22 października (Pat) W dniu wczorajszym b. premjer angielski wygłosił w Leeds mowę, którą rozpoczął od tego, że wyraził wielkie ubolewanie z tego powodu, iż dotychczasowa polityka, na której opierał się gabinet koalicyjny i, która podczas wojny doprowadziła do zwycięstwa, a dzięki której Anglja przezwyciężyła wiele trudności, została rozbita poprostu dlatego, ponieważ partja nie wyciągała z takiego położenia rzeczy tych korzyści, do jakich pretendowała. Naród angielski musi wybierać pomiędzy dobrem narodu, jako całości, a dobrem pojedyńczego stronnictwa.

W dalszym ciągu Lloyd George bronił zasady swojej polityki. Zarówno moi koledzy — mówił on — jak i ja, uczyniliśmy wszystko, co tylko rząd może uczynić, ażeby umożliwić naszemu żołnierzowi wygranie wojny.

Następnie Lloyd George znaczną część swojej mowy poświęca traktatowi wersalskiemu: „Zaraz pierwsze postanowienia tego traktatu stworzyły ligę narodów, a główne zasady, na których się ona opiera, zostały przedstawione przez delegację angielską. Traktat wersalski zwrócił Francji Alzację i Lotaryngję, Włochy zaś, dzięki zwycięstwu sprzymierzonych, otrzymały na północy graniczące z nimi, a tak ku nim ciążące obszary, zaś wolność uzyskało wiele uciemiężonych narodów w Europie środkowej i południowej, oraz w Azji. Spowodowane przez wojnę uzbrojenie Europy środkowej zostało dzięki postanowieniom traktatu całkowicie zniszczone, a wraz z tem skasowany został pobór rekruta, a więc to, co mogłoby być groźbą nowej wojny, już więcej nieistnieje".

Mówca przewiduje, że po rozbrojeniu nieprzyjaciół, musi nastąpić rozprojenie innych krajów. Traktat wersalski, zdaniem Lloyd George'a, ma również na celu poprawę warunków życiowych za pomocą współdziałania międzynarodowego. Jeżeli traktat nie jest doskonałym, to jednak naogół stanowi on dla ludzkości dokument o olbrzymim znaczeniu, który przyniesie korzyści nietylko Europie, lecz całej ludzkości.

Dalej Lloyd George daje obraz wielkiego postępu, jaki zrobiła Anglja w związku z przywróceniem angielskiego kredytu narodowego. Anglja jest jedynym krajem w Europie, który ma zrównoważony budżet. Upadek gabinetu koalicyjnego został spowodowany jego działalnością, której przyświecało hasło przywrócenia pokoju na Bliskim Wschodzie. I cel ten został osiągnięty, co zwiększyło jeszcze autorytet Brytanji, jak i potrafiło zabezpieczyć wolność cieśnin, okupioną krwią tylu żołnierzy angielskich.

Po przedstawieniu następnie dzieła pokoju, dokonanego w Waszyngtonie, przechodzi mówca do polityki wewnętrznej, przyczem oświadczam, że jedynem źródłem jego żalu jest to, że interes narodu angielskiego dotkliwie ucierpi z powodu sytuacji, jaka się obecnie wytworzyła. Mowę swą kończy były premier angielski następującemi słowy: „Zapewnian naród angielski, że nie uczynię nic nieślachetnego, nie opuszczę, że nie odegram żadnej takiej roli, któraby była niegodna tego zaufania, jakiego mi udzielał naród angielski w okresie dziejów Anglji, bodaj najsławniejszym".

Zamiary byłego premjera.

Lloyd George chce odpocząć. — Wybór prezydenta liberałów.

LONDYN, 22 października (A. W.) — Dzienniki londyńskie zamieszczają wiadomość, że ekspremjer Lloyd George zamierza udać się w podróż do Ameryki dla wypoczynku, gdyż czuje się okropnie wyczerpany z powodu ostatnich zajść. Z pewnych źródeł donoszą, że Lloyd George otrzymał zaproszenie od swego przyjaciela Jamesa Davisa.

W czasie podróży do Leeds zwolennicy eks-premjera urządzili mu owację na stacji kolejowej, co świadczy o zaufaniu, jakiem darzą go nadal.

WIEDEŃ, 22 października (Pat) Z Londynu donoszą, że na zebraniu rady stronnictwa liberałów Lloyd George został wybrany prezydentem, zaś wice-prezydentem Churchill.

Posiedzenie Kom. odszkodowań.

Krytyka projektu francuskiego. — Bradbury o sytuacji Niemiec.

PARYŻ, 22 października (Pat). Według doniesień redaktora dyplomatycznego Agencji Havasa, Bradbury na posiedzeniu komisji odszkodowań wystąpił z ogólną krytyką projektu francuskiego. Główny zarzut ze strony angielskiej odnosi się do pełnomocnictwa, jakie projekt francuski udziela komitetowi gwarancyjnemu. Z angielskiego punktu widzenia byłoby to sprzecznem z postanowieniami ustalonego planu wypłat z dn. 6. V. 1921 r., który to plan nie upoważnia komitetu do mieszania się do spraw administracyjnych Niemiec. W poniedziałek nastąpi dalszy ciąg rozpraw nad zarzutami, oraz nad oceną zdolności płatniczej Niemiec i skuteczności, proponowanych środków kontroli.

WIEDEŃ, 22 października (Pat) Bradbury oświadczył, po posiedzeniu komisji odszkodowań, redaktorowi „Chicago Tribune", że jeżeli mocarstwa nadal będą debatowały nad sposobem przyjścia Niemcom z pomocą, w takim razie po upływie dwuch miesięcy będą musiały pożyczyć Niemcom pieniądze, tak, jak pożyczyły obecnie Austrji.

Bradbury zakończył swoje oświadczenie tem, że plan francuski nie da się absolutnie przeprowadzić.

O długi sprzymierzonych w Ameryce.

Amerykański rząd stanowczo nie zgodzi się na redukcję.

BERLIN, 22 październ. (AW)— Z Waszyngtonu donoszą, że amerykański departament stanu został zawiadomiony, iż angielska komisja długów nie będzie mogła w tym roku przybyć do Waszyngtonu z powodu kryzysu wewnętrznego w Anglji.

Wobec tego konieczne jest odroczenie rokowań w sprawie angielskich długów Ameryce do przyszłego roku.

Twierdzą również w miarodajnych kołach amerykańskich, że pertraktacje z francuskim komisarzem, Parmentier nie będą mogły być wznowione w najbliższym czasie.

Wogóle amerykańskie sfery stoją stale na stanowisku, że pertraktacje, mające na celu redukcję długów wojennych koalicji, są bezprzedmiotowe. Amerykański rząd zdecydował już definitywnie wytrwać na swem dotychczasowem stanowisku i nie zgodzić się na redukcję.

W Rosji sowieckiej.

Zwycięstwo armji czerwonej na Dalekim Wschodzie. — Zabezpieczenie interesów Ameryki i Chin. — Przyśpieszenie wyroków śmierci.

MOSKWA, 21 października (A. W.) — Wojska republiki Dalekiego Wschodu zajęły stację Okianskąja, w odległości 18 wiorst od Władywostoku.

Na wymienioną stację przybyli dwaj oficerowie japońscy i imieniem całego korpusu konsularnego we Władysławostoku zaproponowali rozpoczęcie rokowań co do terminu i trybu przekazania władzy rządowi republiki Dalekiego Wschodu.

RYGA, 21 października (Pat) — Z Moskwy donoszą, że wojska sowieckie zbliżyły się już do Władywostoku.

BERLIN, 21 października (A. W.) — Z Waszyngtonu donoszą: amerykański departament marynarki postanowił wysłać do Władywostoku eskadrę amerykańską, mającą przeprowadzić ochronę konsulatów amerykańskich.

Również rząd chiński wysłał kilka jednostek bojowych.

RYGA, 21 października (Pat) Jak donoszą z Moskwy wszystkie sowieckie trybunały rewolucyjne otrzymały polecenie przyśpieszenia toku spraw, w których przewidywana jest kara śmierci. Trybunały rewolucyjne otrzymały również polecenie, aby wyroki śmierci wykonane zostały jeszcze przed dniem rocznicy rewolucji listopadowej. W ten sposób rząd so wiecki pragnie uniknąć zastosowania względem skazanych na karę śmierci ewentualnej amnestji.

MOSKWA, 21 października (A. W.) — W Astrachanie rozpoczął się proces 15 duchownych prawosławnych, oskarżonych o opór przy rekwizycji kosztowności cerkiewnych.

Na ławie oskarżonych znajduje się: episkop Anatoli i prof. Dmitrewskij.

Niema polsko-łotewskiego układu przeciw Litwie.

KOWNO, 22 październ. (AW) Poselstwo łotewskie zaprzecza wiadomości podanej przez rząd litewski za pośrednictwem prasy, jakoby między Łotwą a Polską istniał układ wojskowy, zwrócony przeciw Litwie.

Przyczyny spadku marki niemieckiej.

BERLIN, 22 października, (Pat). Spadek marki niemieckiej przybrała dalej katastrofalne rozmiary. Stan ten należy tłumaczyć przedewszystkiem:

1) stanowiskiem Francji wobec kwestji reparacyjnej;

2) ustąpieniem Lloyd George'a który stale popierał Niemcy wbrew interesom Francji;

3) wewnętrznym stosunkom Niemiec w związku z wykryciem faktycznego spisku przeciw osobie kanclerza Rzeszy, Wirtha, który to fakt do reszty skompromitował Niemcy wobec zagranicy.

Wzrastająca z każdym dniem inflacja rynku pieniężnego Niemiec również bankructwem. Brak zaufania do Niemiec ilustruje m. in. notowanie giełdy zurychskiej: niedawno notowano markę niemiecką 0,17. obecnie zaś 0,1287.

Wrażenie spisku na życie Wirtha.

BERLIN, 22 października. (AW) Wiadomość o wykryciu spisku na życie dr. Wirtha wywołała w całych Niemczech ogromne wzburzenie. W kołach parlamentarnych panuje przekonanie, że zamach uplanowali członkowie organizacji „C". Śledztwo, które się toczy, jest trzymane w tajemnicy. Władze policyjne przedsięwzięły możliwe środki zaradcze. Gmach parlamentu obstawiono strażą. Od czasu do czasu przechodniów poddają rewizji.

Handlowy kongres międzynarodowy.

PARYŻ, 22 października (Pat) Rada międzynarodowej izby handlowej ustaliła ostateczny program kongresu międzynarodowego, mającego się odbyć w marcu 1923 r. Kongres będzie badał sprawy długów międzynarodowych i odszkodowań. W zebraniu m. in. brał udział prezes stowarzyszenia kupców polskich.

Konferencja wschodnia w Lozannie.

PARYŻ, 22 października (Pat) Prawie zupełne porozumienie nastąpiło między Londynem, Paryżem a Rzymem co do zwołania konferencji w sprawach Wschodu do Lozanny w dniu 13 listopada. Sprawa cieśnin miałaby być omawiana oddzielnie. Oprócz Francji, Wielkiej Brytanji, Włoch, Japonji, Jugosławji, Grecji i Turcji, mają być zaproszone. Rosja, Gruzja i Ukraina.

Sejm kowieński.

Wynik wyborów.

RYGA, 21 października (AW.) Wiadomości z Kowna przynoszą wynik wyborów do sejmu litewskiego.

Otrzymali mandatów: chrześcijańscy demokraci 30, ludowcy (Sledziewicza) 18, socjaliści 7, komuniści 6, żydzi 6, polacy 5, „pawanga" 4, Niemcy 1.

Skutki nowej waluty litewskiej.

KOWNO, 22 października (A. W.) — Na skutek wprowadzenia nowej waluty t. zw. litasów nastąpił wzrost cen. Chaos w stosunkach ekonomicznych jest tak wielki, że notowania rynku towarowego w poszczególnych miejscowościach odbiegają od siebie bardzo znacznie.

Rząd zorganizował cały szereg narad w sprawie walki z drożyzną. Konkretnych środków walki jeszcze nie obmyślono.

Warunki udziału faszystów w rządzie.

RZYM, 22 października (Pat)— Mussolini, leader faszystów, oświadczył jednemu z dziennikarzy angielskich, że o ile faszyści wezmą udział w przyszłym rządzie zażądają 5 tek: ministerstwa spraw zagranicznych, wojny, spraw wewnętrznych, marynarki i pracy.

Proces Fedaka.

LWÓW, 22 października (Pat) Jutro, 23-go b. m. rozpocznie się przed sądem przysięgłych rozprawa przeciwko Fedakowi i tow.

Trocki wyjechał do Angory.

PRAGA, 22 października (Pat) Donoszą z Moskwy o wyjeździe Trockiego do Angory, celem spotkania się z Mustafą Kemalem.

Z nastrojów przedwyborczych.

Na dwa tygodnie przed wyborami agitacja wyborcza dochodzi do najwyższego stopnia napięcia. Dopiero teraz zaczynają się wyraźnie kształtować zarysy i metody jawnych i tajnych sojuszów, a namiętna polemika prasowa co dzień niemal przynosi nowe sensacyjne rewelacje.

Najgorzej wiedzie się skonsolidowanej Chjenie. Oświadczenia i wyjaśnienia posła de Rosseta dotyczące stanowiska Romana Dmowskiego w radzie obrony państwa, były dobrze wymierzonym ciosem dla nikczemnych metod agitacyjnych zjednoczonej reakcji. Dopiero dzisiaj dowiedziała się polska opinja publiczna ze źródła prawie autorytatywnego, związanego do niedawna ścisłem porozumieniem z endecją (poseł de Rosset kandydował na liście Paderewskiego), że w decydującym momencie, kiedy Naczelnik państwa po klęsce kijowskiej oddał rozstrzygnięcie w sprawie naczelnej władzy w kraju pod decyzję rady obrony państwa, nie kto inny, jak Roman Dmowski wyraził swe bezwzględne zaufanie do osoby Piłsudskiego, a tem samem spowodował jednomyślne dla niego votum zaufania. Jak w świetle tych rewelacji wygląda cała kampanja zjednoczonej Chjeny i jej trabantów? Co przeciwstawić może tym twierdzeniom p. Stroński i p. Rabski, którzy od czterech lat wmawiają w swoich czytelników, że Naczelnik państwa kurczowo trzyma się swego urzędu wbrew woli większości narodu?

Wyjaśnienia posła Rosseta wywołały słabą replikę p. Dmowskiego, ale z odpowiedzi Dmowskiego — która nie jest zaprzeczeniem — wyczuwa się tylko mocne zakłopotanie i zawstydzenie wobec kampanji wyborczej, prowadzonej przez obecnego leadera stronnictwa prawicy księdza Lutosławskiego.

Nie będziemy prawdopodobnie dalecy od prawdy, przyjmując, że zadziwiająca abstynencja tak wybitnego męża stanu i niewątpliwie zasłużonego polityka — jakim jest Roman Dmowski — znajduje swoje uzasadnienie w tych gaffach, głupstwach i nikczemnościach, jakie stosuje skonsolidowana reakcja od czasu wręczenia buławy regimentarskiej księdzu Lutosławskiemu. Jest publiczną tajemnicą, że rozłam ten zarysował się poraz pierwszy w sposób zasadniczy w czasie obrad nad konstytucją, kiedy to dopiero energiczne wystąpienie Dmowskiego w łonie partji zapobiegło wprowadzeniu i przeprowadzeniu w sejmie ustawy o szkołach wyznaniowych. Wówczas mówione, że Dmowski przy nowych wyborach będzie dążył do oczyszczenia stronnictwa z elementów bojowego klerykalizmu. Dzisiaj okazuje się, że stary lew poniósł klęskę i musiał ustąpić miejsca legendarnym... osłom.

Z tak skompromitowaną prawicą, która na wielkich wiecach przedwyborczych (przygoda księdza Lutosławskiego w Tarnowie i w Krakowie) ponosi sromotne klęski, nie mógł i nie chciał zawierać jawnego paktu zdecydowanie reakcyjny, ale i zdecydowanie realistycznie myślący polityk — pan Skulski.

Długi czas szły targi o mandaty i o przyznanie należnej ilości miejsc realnych. W końcu do porozumienia taktycznego przed wyborami nie doszło i p. Skulski rozpoczął na „froncie wewnętrznym" w kraju prowadzić agitację wyborczą na własną rękę. Wywołało to oczywiście sprzeciwy i opozycje w pewnych nazbyt zaborczych kołach chjeńskich. Pojawiły się nawet artykuły, atakujące pana Skulskiego w sposób naprawdę zjadliwy, a szczytem perfidji prasowej była obrona p. Ponikowskiego, „tak porządnego polityka", który popełnił szalony błąd, sprzymierzając się ze Skulskim. Tak mniej więcej dowodził red. Stroński, w organie, który przez kilka lat był oficjalnym organem dzisiejszego Centrum.

Ale znowu złośliwy przypadek odsłonił kulisy tej całej maskarady.

Przed kilku dniami pojawiła się w prasie prawicowej krótka notatka, zawierająca dla zwolenników Chjeny na kresach pouczenie, aby głosowali solidarnie i karnie na listę Centrum polskiego, bo taki sojusz został zawarty między naczelnemi władzami Chjeny a p. Skulskim. A więc głęboka przepaść polityczna, dzieląca te dwa obozy, ma walor i znaczenie tylko na froncie wewnętrznym. Na kresach, gdzie idzie walka z demokracją narodów kresowych, tam znajdują się znowu „przyjazne dusze" w niezamąconej harmonji, a chociaż opluwają się wzajemnie w prasie stołecznej,—w Łucku, Kowlu i t. d., sypiają na jednem łożu i z jednego jadają garnuszka.

Cynizm tych metod politycznych jest niezrównany. Obliczony głównie i wyłącznie na niski poziom polityczny głosującego wyborcy, na dezorjentację mas, która idzie za najgłośniejszym i najjaskrawszym argumentem wyborczym.

Tej ogłupiającej i nieodpowiedzialnej demagogji wyborczej przypisać należy znakomity wzrost wpływów księdza Okonia na wsi polskiej. Znawcy stosunków chłopskich twierdzą, że radykalna partja chłopska Okonia, głosząca właściwie zasady komunizmu agrarnego, zajmie miejsce stronnictwa Stapińskiego, który, jak wiadomo, poszedł na służbę Witosa, oddał część swego stronnictwa „Wyzwoleniu", a następnie pokłócił się z ludowcami i wysunął samodzielne, ale beznadziejne kandydatury.

Na ogół wszystkie partje polskie liczą na znakomity wzrost swoich wpływów. Chjena odgraża się, że wejdzie do sejmu w liczbie 250 posłów, ludowcy zamierzają wprowadzić przynajmniej 150, Okoń 50 i t. d. Sejm liczyłby wówczas zamiast 444, przynajmniej tysiąc reprezentantów narodu. Najskromniej obliczają swoje szanse socjaliści, którzy też najprawdopodobniej — jedyni — odniosą realne zwycięstwo.

E. B.

Czem jest Auxilium Academicum.

Jego praca w świetle faktów

Kiedy na porządek dnia wysunęła się sprawa akademicka, wśród owianych najlepszemi chęciami obywateli wyłonił się projekt powołania do życia instytucji społecznej, którąby oparta o szerokie sfery społeczeństwa przyszła młodzieży z pomocą.

Tak powstało „Auxilium academicum", które niestety od pierwszych chwil istnienia (1920 r.) ustosunkowało się do pracy samopomocowej akademików w sposób przeciwstawiający się. Zasobniejszej w znajomość warunków pracy młodzieży nie zechciało Auxilium do współpracy zaprosić, a do tego popełniło wobec niej ten kardynalny nietakt, że rozreklamowało się jako jedyna i wyłączna instytucja, reprezentująca sprawę młodzieży akad. I tak nastąpiły w dalszym ciągu fakty, które sprawiły, iż dzisiaj nie żywią akademicy do Auxilium specjalnego zaufania. Przedewszystkiem instytucja ta obwieściła się za filantropijną i poczęła bezpośrednio młodzieży przychodzić z pomocą materjalną. To zaś słusznie uważa młodzież za uwłaczające, nie zamierza bowiem bynajmniej żebrać i prosić o filantropijną pomoc: ona oczekuje pomocy na zasadzie wymienności: do, ut des: dajcie, byśmy dać mogli. Jeżeli się więc zważy, jak wielce mylnie i godności akademika uwłaczająco pojęło Auxilium swą misję, wówczas tem silniej uplastyczni się cała dobra wola i chęć załagodzenia rozdźwięku ideowego, jaką okazały organizacje akademickie przez zaproszenie Auxilium do wzięcia udziału w charakterze współorganizatorów w pamiętnym wieczorze dyskusyjnym, urządzonym dnia 4-go kwietnia b. r. w sali Tow. Hyg. na temat sytuacji akademickiej. Zaproszenie to owiane najlepszemi chęciami zostało odrzucone!

Tem nie mniej ponowiła młodzież propozycję urządzenia wspólnie z Auxilium akcji mającej na celu zorganizowanie stałej pomocy akademikowi niesionej przez ogół społeczeństwa. Konkretny, przedstawiony w tej mierze projekt uznali przedstawiciele „Auxilium" za „teoretycznie ładny, ale nie prawdziwy" (dosłownie). Czas okazał, że projekt był i teoretycznie ładny i praktycznie prawdziwy: bowiem dzisiejszy z dniem każdym potężniejszy ruch, ogarniający całe społeczeństwo, owe komitety wojewódzkie, „dnie akademika", pomoc ziemian — nie jest niczem innem, jak tylko rezultatem przedsięwziętej przez Zw. Bratnich pomocy, proponowanej wówczas akcji.

Rozumie się, że w ten sposób niemożliwą staje się wszelka współpraca. A na jej braku najgorzej wychodzi nie ta czy druga strona, bo nie o nią chodził—lecz sprawa, dla której walczą.

Tak tedy Auxilium poszło własnymi torami. Mimo, iż w kwietniu b. r. przez usta prof. Radziszewskiego wypowiedziało się, że „jest tylko stowarzyszeniem budowy domu akademickiego", prace zakroiło na olbrzymią skalę. Czy jej podołało? Niech powiedzą cyfry: przez dwa lata zdołało Auxilium uzbierać: 13.490.855 mk. drogą ofiar, 689.110 mk. ze składek członków, 12 milj. 892.535 mk. z subsydjów rządowych, 19.900.000 mk. jako fundusze na pomoc dla młodzieży. Ogółem 43.858.084 mk.

Co w połowie tego czasu, bo w 1 roku zrobiła centrala? Uzbierała 130 miljonów! Ona, zdawałoby się bez wpływów, znaczenia, poparcia. Pieniądze Auxilium leżały przez lwią część czasu bezczynnie, gdy akademickie były natychmiast użytkowane. Tyle, jeżeli chodzi o cyfry. A efektywne rezultaty? pracy: Auxilium: założenie, odkupionej rychło przez akademiczki, kuchni, i... poświęcenie kamienia węglowego. Co zaś zrobiła centrala, jak zbawczą w dziejach pomocy akademikowi odegrała rolę — powtarzać nie potrzebujemy. Dość wspomnieć, że wszystko, co jest, jej zawdzięczamy. A jest bądź co bądź bardzo dużo.

Auxilium mogło mieć duże uzasadnienie jeno w okresie, gdy akademicy przedsięwzięli akcję sami i sami ją prowadzili. Wówczas jej kierownicy możliwi na punkcie wyłączności zasług i wpływu, mogli utyskiwać na zbyt samodzielną, „paidokratyczną" młodzież. Dziś jednak sytuacja uległa poważnej zmianie.

Samopomoc akademicka przybrała rozmiary powszechnego ruchu społecznego, stała się prawem i obowiązkiem ogółu obywateli, a więc przedewszystkiem dorosłych. Czemże bowiem innem, jak nie oddaniem moralnego kierownictwa akcji w ręce ludzi doirzałych i kompetentnych — jest fakt powołania do życia komitetów wojewódzkich, jest fakt mającego się w najbliższym czasie odbyć zjazdu ogólno polskiego, wreszcie fakt zaprojektowania i rychłego zrealizowania myśli powołania do życia „Państwowej rady dla spraw pomocy **młodzieży** akademickiej" przy ministerjum opieki społecznej?

Czyżby i teraz Auxilium utrzymywało, iż młodzież, biorąca udział w akcji, nie dorosła do stawianych jej wymagań?

Auxilium sytuację swą poczyna odczuwać. Traci grunt pod nogami. Walne jego dawniej atuty, którymi tak zacięcie szermowało, dziś przestają mieć jakąkolwiek wartość! Stąd wynika jego organizatorów zdenerwowanie. Po dwuletnim zwlekaniu — nagle — poświęcenie kamienia węgielnego pod dom akademicki.

Trzeba go więc zacząć budować! A skąd pieniądze? Sprawa łatwa: Tyle ma się wpływów, że wystarczy jedno tylko powiedzieć słówko J. M. Rektorom, a już pieniądze są. I tak zrobiono.

Zapadła uchwała. Instytucja par exellence i jedynie filantropijno-społeczna wyciągnęła swą dłoń do kieszeni... akademika. Dla akademika... od akademika!

Jakimżeż więc sposobem organizacja ta wkracza na teren, obcy jej charakterowi? Jakim tytułem odważa się organizacja społeczna oprzeć na niespołecznych wpływach pieniężnych?!

To jest jednak pewne:

Młodzież akcję zaczęła. Dziś oddaje jej przodownictwo społeczeństwu i rządowi. Tylko w tym sposobie rozwiązania sytuacji widzi załatwienie swej sprawy.

(„Kur. Por.").

Wyznaczenie granicy polsko-ukraińskiej.

LWOW, 21 października (A.W.) „Gazeta Poranna" donosi, że w sobotę 21-go b. m. zapowiedziano przybycie do Podwołoczysk mieszanej, polsko-ukraińskiej komisji granicznej, która ukończyła już prace definitywnego ustalenia granicy polsko-sowieckiej na całej długości, a obecnie zajęta jest oddaniem linji granicznej władzom polskim i rosyjskim.

„Gazeta Poranna" notuje, że wykreślenie granicy przeprowadzone zostało według najnowszych metod, a mianowicie zapomocą zdjęć fotograficznych, dokonanych z aeroplanu, przyczem, wobec braku odpowiednich środków technicznych u bolszewików, ostateczne plany granicy zostały równocześnie dla bolszewików przygotowane przez naszych specjalistów i przy pomocy naszych sił technicznych, pod warunkiem pokrycia przez rząd sowiecki połowy wydatków.

Koszty postępowania przed Najwyższym trybunałem administracyjnym.

„Monitor Polski" ogłasza ustawę o kosztach postępowania przed Najwyższym trybunałem administracyjnym. Między innemi ustawa przewiduje:

Od skargi, wniesionej do Najwyższego trybunału administracyjnego, pobiera się opłatę zasadniczą w kwocie 4,000 mk., która może być w toku postępowania podwyższona, a opłatę dodatkową w kwocie, nie przewyższającej 20,000 mk.

Na zabezpieczenie opłaty dodatkowej winien skarżący złożyć kaucję w kwocie 8,000 mk.

Najwyższy trybunał administracyjny zarządzi zwrot kaucji w całości, jeżeli skarga została uwzględniona w całości lub w części, jeżeli ją cofnięto przed otrzymaniem zawiadomienia o wyznaczeniu rozprawy głównej lub przed zapadnięciem końcowego orzeczenia lub wyroku na posiedzeniu niejawnem.

Świadectwa i odpisy wydawane przez Najwyższy trybunał administracyjny, podlegają opłacie, o ile wydawanie ich nie mieści się w ramach postępowania zwyczajnego, przewidzianego w ustawie o Najwyższym trybunale administracyjnym lub w jego regulaminie. Opłata wynosi: a) od świadectwa 200 mk. za pierwszy arkusz i 50 mk. za każdy dalszy arkusz; b) od odpisów 100 mk za każdą stronicę; stronicę zaczętą uważa się za całą; c) jeśli strona żądająca poświadczenia zgodności odpisu z oryginałem, sama sporządziła spis, opłata za poświadczenie zgodności wynosi 50 mk. od każdej stronicy odpisu.

Cassablanca-Tunis.

BORDEAUX, 21 października. (Pat). Porucznik Doisy na aeroplanie Bregeta o sile 300 HP odbył turę Cassablanca—Tunis na przestrzeni 1800 klm. w 11 godzin i 15 minut.

Z dnia na dzień.

Różnie się plecie...

Wiadomości nadchodzące z Rosji stwierdzają słuszność poglądu, iż rząd sowiecki utrzymuje się tylko dzięki temu, że niema żadnego innego, któryby go zastąpił, i że utrzymałby się on jeszcze dłużej, gdyby porzuciwszy swe zasady, oficjalnie przywrócił pewnego dnia kapitalizm. Dzisiejsze fakty dowodzą, że w Rosji mamy rzeczywiście do czynienia z ewolucją rewolucji.

Widzimy z tego, że komunizm jest dzisiaj jedynie artykułem na eksport. Rosja staje się państwem kapitalistycznem. Znowu odżył tam handel, spekulacja.

I czy największą zdobyczą rewolucji nie są narodziny burżuazji, której brak było dotychczas?

Pozatem Rosja staje się nacjonalistyczna. Rząd, który dawniej wołał: „Precz z wojną!" woła obecnie: „Niech żyje armja!".

Cóż chcecie? Różnie się plecie na tym świecie. Niezadługo będziemy mieli komunistów wszędzie tylko nie w Rosji...

ach.

12-letni mistrz szachowy.

Pisma donosiły już o 12-letnim Samuelu Rzeszewskim, który swą grą szachową wywołał w Berlinie wielkie zainteresowanie. Wówczas liczył on 8 lat życia, a grał już jednocześnie z dwudziestoma dorosłymi szachistami, wygrywając większość partji. Psychologowie stwierdzili wówczas u niego jednostronną zdolność, umożliwiającą mu dokonywanie zadziwiających pociągnięć na szachownicy, podczas gdy poza grą szachową, *Samuel Rzeszewski* był całkiem normalnem dzieckiem. Otóż Rzeszewski odbył teraz podróż po świecie. Grał w Brukseli i Paryżu, zapoznał ze swoją sztuką także Londyn, poczem pojechał do Stanów Zjednoczonych. Obecnie donoszą z Nowego Jorku, że ten 12-letni już dzisiaj chłopiec, pobił tam w turnieju szachowym o mistrzostwo znanego mistrza szachowego Dawida Janowskiego. W 65-iu posunięciach zamknął grę na swoją korzyść. Dzienniki amerykańskie piszą, że według opinji rzeczoznawców, należy już uważać Rzeszewskiego za klasycznego mistrza gry szachowej, przyczem jako szczegół charakterystyczny zaznaczają, że ten 12-letni mistrz w czasie gry zlekka sobie zazwyczaj pogwizduje.

Stosunki w Meksyku.

Gospodarcze ozdrowienie Meksyku postępuje szybkim krokiem naprzód. Z wschodnich okręgów dochodzą coraz bardziej zadawalniające wiadomości o rozwoju rolnictwa i przemysłu. Pozatem, jak donosi agencja Duems, meksykański przemysł naftowy niesłychanie się ożywił.

Ostatnio z powodu wyschnięcia niektórych źródeł nastąpił pewien zastój w przemyśle naftowym, ale zostały odkryte nowe źródła i przemysł meksykański jest obecnie w fazie rozkwitu. Eksport tegoroczny przewyższa zeszłoroczny o 300 proc. Wzrost taki daje się zauważyć we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego Meksyku.

Meksyk eksportuje zboże, kawę, miedź, surową bawełnę, skóry, futra, gumę, ołów, ropę naftową, tytoń, cynk i wanilję.

Z międzynarodowej konferencji pracy.

GENEWA, 21 paździer. (Pat). Międzynarodowa konferencja pracy aprobowała na dzisiejszem posiedzeniu expose dyrektora międzynarodowego biura pracy Alberta Thomasa w sprawie działalności organizacji pracy za rok ubiegły.

Pogoń mistrzem Polski na r. 1922.

Pogoń — Warta 4 : 3 (0 : 1).

Wczorajsze zawody piłki nożnej we Lwowie o mistrzostwo Polski pomiędzy mistrzem okręgu południowego „Pogonią" lwowską, a mistrzem okręgu północnego „Wartą" poznańską zakończyły się wynikiem 4 : 3 na korzyść „Pogoni" lwowskiej do przerwy 1 : 0 na korzyść „Warty".

* * *

Jak widzimy z podanej depeszy w dniu wczorajszym ostatecznie mistrzostwo Polski w piłce nożnej za rok 1922 zdobyła Lwowska „Pogoń". Z rezultatu gry wynika, że zawody były bardzo zacięte, gdyż w pierwszej połowie przewagę miała „Warta" poznańska utrzymując rezultat 1 do 0 dla swych barw. W drugiej połowie jednakże „Pogoń" zdołała uzyskać niewielką przewagę, zdobywając rezultat 4 do 3 a tem samem i mistrzostwo.

Polonia — Cracovia 3 : 3 (2 : 1).

Wczorajsze zawody piłki nożnej w Warszawie pomiędzy „Cracovią" a „Polonią" zakończyły się wynikiem 3 : 3 do przerwy 2 : 1 na korzyść „Polonii".

Kronika wyborcza.

—o—

Telegraf w czasie wyborów.

Województwo podało do wiadomości starostom i komisarzowi rządu na miasto Łódź telegram—okólnik w sprawie urzędowania telegrafu w związku z wyborami. W dzień głosowania i w dniu głosowania, t. j. 4, 5, 11 i 12 listopada, wszystkie urzędy telegraficzne mają być czynne całą dobę bez przerwy. (bip)

Dookoła wyborów w Łodzi.

Pełnomocnik listy kandydackiej nr. 5, Aleksander Ludwik Brzezina, złożył na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej oświadczenie, że wobec tego, iż „Związek proletarjatu miast i wsi" zmienił swą nazwę na „Komunistyczny związek proletarjatu miast i wsi", czyli jest to organizacja K. P. R. P., przeto zrzeka się swego pełnomocnictwa, gdyż nigdy nie zgadzał się i nie zgadza z programem omawianej partji, jako organizacji, mającej na celu obalenia istniejącego ustroju społecznego w państwie polskiem.

Jak już donosiliśmy, w Łodzi, na terenie województwa łódzkiego, zlikwidowano oddziały „Komunistycznego związku miast i wsi", do którego to związku należeli znani działacze komunistyczni. — Podczas rewizji w lokalach związku znaleziono literaturę nielegalną, wydawaną przez centralny K.P.R.P. w Łodzi. Dotychczas osadzono w więzieniu 18 komunistów, a w powiatach przeszło 60.

Onegdaj podczas wiecu posła Łańcuckiego w sali Filharmonji, specjalne organa policji aresztowały 4 osoby za kolportarz literatury komunistycznej. Śledztwo w toku.

Teatr i muzyka.

Teatr miejski. Dzisiaj t. j. w poniedziałek dla zrzeszeń robotn. i intelig. dana będzie „Nina" dramat L. Kampfa. We wtorek arcydzieło H. Ibsena „Peer Gynt". Premierowa obsada. Balet. Orkiestra symfoniczna pod dyr. Bajgelmana. Reżyseria dyr. H. Barwińskiego.

Najbliższe koncerty. Na III koncercie abonamentowym w dn. 23 b. m. pod dyr. Bron. Szulca, wystąpi jako solista wybitny skrzypek Michał Press, który odegra z tow. orkiestry koncert Czajkowskiego oraz poświęconą mu fantazję Kauna na skrzypce z orkiestrą. W programie pozatem symfonja Cezara Franka.

Drugi koncert symfoniczny popołudniowy w dn. 22 b. m. zapoczątkuje cykl sześciu symfonji Czajkowskiego, które dyr. Szulc odtworzy w sezonie bieżącym. W programie - niegrana dotąd w Łodzi I symfonja tego kompozytora. Prof. Melcer odegra z tow. orkiestry wiecznie piękny koncert E-moll Chopina.

Drugim porankiem ludowym w dn. 22 b. m. dyryguje również Bron. Szulc. Doskonała pianistka, znana ze swych występów, jak świadczą odezwy krytyczne, w stolicach europejskich, Marja Kretzowa-Mirska, odegra z tow. orkiestry piękny i melodyjny koncert Griega. Dyr. Szulc poprowadzi m. in. „Chopinianę" Glazunowa.

Cassel doradcą prawnym „Gosbanku".

MOSKWA, 22 października (A W. — Znany finansista szwedzk. prof. Cassel przyjął propozyzję objęcia stanowiska doradcy prawnego banku państwowego „Gosbanku"-

Wiadomości bieżące.

Uposażenie sędziów i prokuratorów.

Jak się dowiadujemy, od listopada r. b. uposażenie sędziów i prokuratorów będzie wypłacane z uwzględnieniem zmian, wynikających z ustawy sejmowej z dn. 25 września r. b.

W związku z tem minister sprawiedliwości wydał w porozumieniu z ministrem skarbu odpowiednie zarządzenie.

Zjazd kolejarzy w Warszawie.

W dn. 29 października r. b. odbędzie się w lokalu Z. Z. K. w Warszawie ogólno-kolejowy zjazd delegatów pracowników kolejowych z działu elektrotechnicznego prądów silnych i słabych.

Na zjeździe będą przedstawiciele warsztatów sygnałowych, elektromonterów, nadzorców centrali elektrycznych, nadzorców sygnałowych, mechaników telegrafu, telefonu, ślusarzy i mechaników blokowych, oraz innych kategorji pracowników, zatrudnionych w służbie elektrotechnicznej z wyjątkiem telegrafistów.

Budowa domu akademickiego.

Wczoraj o godz. 12 ej poświęcono w Warszawie kamień węgielny pod budowę gmachu domu akademiczek w ogrodzie sejmowym. W uroczystości wziął udział gen. Jacyna w imieniu Naczelnika państwa, minister Kamaniecki, rektorowie wyższych uczelni, wojewoda Sołtan i prezes rady miejskiej Baliński. Poświęcenia dokonał ks. profesor Szlagowski.

Nowa taksa dorożkarska.

Nowa taksa dorożkarska, zatwierdzona na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej wynosi za kurs w mieście mk. 600, w nocy 800 mk.; z dalszych kresów miasta 1200 mk., a w nocy 1600 mk., zaś do najdalej położonych części miasta i za miasto mk. 2000, a w nocy 2500. Do stacji Łódź-Kaliska 1500 mk., w nocy 1800. Do stacji Łódź-Fabryczna w dzień 1000 mk., w nocy 1200 mk. Z jednej stacji na drugą 1800 i 2000 mk. Czas nocny liczy się od godz. 10 wiecz. do godz. 6-ej rano. Taksa dorożek dwukonnych jest o 50 pr. wyższa. Również uchwałą rady miejskiej taksa dorożkarska w przyszłości ustanawianą będzie przez magistrat bez odwoływania się do rady miejskiej. (bip).

Za nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów.

Za antysanitarny stan posesji nr. 16 przy ul. Głównej pociągnięto do odpowiedzialności Walerego Frankenberga.

Za nieprzestrzeganie przepisów budowlanych pociągnięto do odpowiedzialności Hansa Wernera (pr. Pańska 125).

W obrębie 12 komisarjatu pociągnięto do odpowiedzialności sądowej 3 osoby za nieprowadzenie rachunków. bip

Przeciw pijaństwu.

W dalszej walce, mającej na celu ukrócenie orgji pijaństwa pociągnięto do odpowiedzialności sądowej za ukaranie Wacława Dolaczyńskiego—Konstantynowska 3, Stanisława Ciechockiego, Konstantego Ciechockiego i Antoniego Bergmana.

Pociągnięto do surowej odpowiedzialności za ukazanie się w stanie nietrzeźwym w miejscu publicznem Stanisława Borowskiego (Anny 31), Stanisława Pogowskiego (Wodna 19), Tomasza Waichczaka, Walentego Maciaszka (Ruska 7), Antoniego Adamczewskiego (Przejazd 40), Pawła Kocha (6 sierpnia 38), Józefa Krolla (Nowaka 14) i Juljana Pawłowskiego (Napiórkowskiego 45) (bip).

Za awanturę w kawiarni Wieczorka—Konstantynowska 63, Stanisław Ciechocki znieważył w komisarjacie słownie Naczelnika państwa, Gustawa Hofmana—Wysockiego 26, Franciszka Drogika — Częstochowska 32, Augusta Esharta — Karola 30.

Artura Cerola — Nawrot 64, Władysława Drosza — Zamenhofa 34, Bronisława Płóciennika — Cegielniana 42, Franciszka Kindermana — Piotrkowska 53, Samuela Jesse — Nawrot 29, Bronisława Sitowskiego — Kamienna 2 i Wacława Paserbskiego — Konstantynowska 52. (bip)

Wypadki.

Niebezpieczny żółw Tramwaj, prowadzony przez motorniczego Władysława Burchardta, najechał na ul. Piotrkowskiej obok domu nr. 54 na przechodzącego 16-letniego Józefa Robakiewicza (Piotrkowska 91). Nieszczęśliwy odniósł złamanie ręki i obojczyka oraz pokaleczenia nogi. Po udzieleniu pierwszej pomocy pogotowie odwiozło go do szpitala Poznańskich. (bip).

Najechanie. Furman Antoni Drews najechał na ulicy Aleksandrowskiej na Jana Wojciechowskiego (Kielma 42). Pogotowie odwiozło poszkodowanego do szpitala. (bip).

Kryminalistyka.

W pułapce. Celem otrzymania paszportu zagranicznego zgłosili się do komisarjatu po wymagane kwalifikacje Josek Hamermesz (Wschodnia 40) i Chil Waksman (Wolborska 25) Przy sprawdzaniu okazało się, że obaj są dawno poszukiwanymi: Waksman za kradzież przez sąd pokoju w Jabłonnie, a Hamermesz za utrzymywanie potajemnej gorzelni. Obu aresztowano. (bip).

Co kradną? Z mieszkania Adolfa Winka przy ul. Lubelskiej skradziono 28 paczek przędzy wartości 1,500,000 mk.

— Ze składu maszyn Pomorskiego przy ul. Piotrkowskiej 69, skradziono różne części maszyn wart. 5,000,000 mk.

— Ze składu manufaktury Berka Herszkowicza przy ul. Północnej 8, niewykryci złoczyńcy skradli za pomocą włamania towaru na sumę 900,000 marek. (bip).

Machinacje kamienicznika. W domu nr. 40 przy ul. Sienkiewicza właściciel domu Michał Wajnberger odnajął przed trzema laty w mieszkaniu swym jeden pokój sublokatorce L. K., obecnie stara się wszelkiemi sposobami zwolnić pokój, celem oddania go za paskarską cenę. Aby swego dopiąć p. W. wszedł do pokoju swej sublokatorki nad ranem, nie bacząc na to, iż nie można było wejść, zabrał klucz z pokoju ze słowami, że musi się ona wyprowadzić. Następnie mimo interwencji policji odłączył światło, nie szczędząc ubliżających słów wobec swej lokatorki. Sprawa, dzięki interwencji policji, znajdzie się niebawem w sądzie. (bip).

Napad bandycki. Onegdaj Bolesław Chrzanowski mieszkaniec „Małych Łagiewnik", przechodząc ul. Łagiewnicką został napadnięty przez dwóch uzbrojonych bandytów. Pod groźbą śmierci bandyci zabrali napadniętemu 64,560 mk. O powyższym zawiadomiono policję na powiat łódzki oraz urząd śledczy.

Na gorącym uczynku Na gorącym uczynku kradzieży obuwia ze sklepu Natalji Stępień został schwytany Kazimierz Judczyk (Zawiszy 35). (bip).

Z sądów.

—o—

Ukarany rzeźnik.

W swoim czasie urząd walki z lichwą skazał rzeźnika Józefa Matjaszewskiego Nowo-Zarzewska 10, za lichwę na 50,000 mk. grzywny oraz 7 dni aresztu.

Skazany odwołał się do sądu pokoju I-go okręgu, który z kary aresztu zwolnił Matjaszewskiego, pozostawiając jednak w mocy karę grzywny. (bip)

Za uchylenie się od służby wojskowej.

Sędzia okręgowy Zaborowski rozważał sprawę Rajnholda Kela, oskarżonego o uchylenie się od służby wojskowej podczas wojny. Ponieważ oskarżony jest garbaty, więc tłomaczy się, iż gdy przybył do przeglądu, jakiś kapral oświadczył mu „takich ludzi nie potrzeba" następnie kazano mu iść do domu.

Prokurator wnosił o łagodny wyrok kary ze względu na ułomność oskarżonego.

Sędzia skazał Kela na 3 miesiące aresztu. (bip)

O podrabianie dokumentów.

W maju r. ub., posterunkowy, na stacji „Płyćwia", zawiadomił władzę, iż 2 pasażerów zażądało ulgowych biletów, przedstawiając zaświadczenia gimnazjum koedukacyjnego. Przeprowadzone śledztwo wykazało, iż posiadaczami fałszywych zaświadczeń byli 14-letni Stanisław Grynglas i 15-letni Władysław Rabicz.

Na sądzie obaj oświadczyli, iż zaświadczenie otrzymali od Tadeusza Morgasa lat 15, który wypisał im zaświadczenie na wydrukowanem papierku, zaś pieczątkę odbił on za pomocą octu z pieczątki innego dokumentu.

Sąd skazał wszystkich trzech młodocianych oszustów po 6 tygodni aresztu, zawieszając wykonanie kary na 2 lata. (bip.)

Polska flota handlowa.

Z powodu nadchodzących licznych zapytań co do możliwości wstąpienia na służbę do polskiej floty handlowej, ministerium przemysłu i handlu informuje, iż obecnie, z powodu naogół małego zapotrzebowania, reflektanci nie mogą liczyć na przyjęcie ich na statki polskie, gdyż Pomorze polskie samo zazwyczaj daje dostateczną ilość zgłaszających się i już wykwalifikowanych marynarzy, których się przyjmuje, w tych nielicznych wypadkach, kiedy na naszych statkach handlowych zachodzi ku temu potrzeba. W razie kupienia nowych statków i większego zapotrzebowania załogi dla nich, ministerjum przemysłu i handlu będzie o tem ogłaszało w dziennikach. Co do wstąpienia na statki zagraniczne — jest to rzecz prawie niemożliwa, gdyż dla wstąpienia na statki zagraniczne konieczną jest znajomość języka tego państwa, pod którą banderą statek pływa, jak również języka angielskiego. Z powodu jednak tego, iż bezroboczych marynarzy w każdym porcie obecnie znaleźć można z łatwością — otrzymanie miejsca na statku zagranicznym nosić może tylko charakter przygodny.

Wszystkich posiadaczów świadectw z ukończenia szkół handlowych morskich w b. trzech zaborach wzywa się do złożenia swych atestatów w ministerjum przemysłu i handlu, departament marynarki handlowej przy komisarjacie generalnym Rzplitej polskiej w Gdańsku — celem zamiany ich na świadectwa polskie. W szczególności dotyczy powyższe osób, mających stopnie oficerskie.

Kazanie o boksie.

Ksiądz William Paxton w Bradfordzie w Ameryce Północnej wygłosił jednej z ostatnich niedziel kazanie, które niebawem obiegło wszystkie pisma, cytowane jako sensacyjna i niespodziana obrona tego popularnego, jakkolwiek mającego licznych przeciwników sportu. Ksiądz Paxton jest zdania, że spotkania na ringu rozgrywane być powinny nie o premje pieniężne, ponieważ to czyni z sportu zawód i wynaturza go zupełnie. W ten sposób boks musiałby być oparty na zupełnie nowych podstawach. Poza tem jednak ks. Paxton przyznaje boksowi szereg właściwości cennych i jak najlepszy wpływ na zdrowie człowieka mającym.

Cléo de Mérode na ekranie.

Znana tancerka Cléo de Mérode, wniosła skargę do trybunału departamentu Sekwany, celem uzyskania zakazu na przedstawienia pewnego filmu amerykańskiego, produkowanego w kinematografach paryskich. Artystka stwierdza, że film ten przedstawia ją w roli niegodziwej awanturnicy. Bohaterka sztuki, która nosi tytuł: „Cléo, sławna tancerka paryska, jej życie i miłostki", ma być niezawodnie sobowtórem artystki, której imię ściąga tłumy publiczności. Cléo de Mérode protestuje jednak przeciw przedstawianiu jej życia w fałszywem świetle sensacji i przeciw wyznaczaniu jej brzydkiej roli, niezgodnej z rzeczywistością.

Zbrodniarz-hypnotyzer.

Młoda samobójczyni. — Dwukrotny wybawca. — Zahypnotyzowana. — Przebudzenie.

W jednem z miasteczek w Westfalji nad Renem, zdarzył się niezwykły i tajemniczy wypadek.

Pewnego dnia uwagę przechodniów zwróciła młoda dziewczyna o dziwnie mechanicznych ruchach. Dziewczyna nagle zeszła z chodnika i widząc nadchodzący tramwaj elektryczny, rzuciła się na szyny. Policjant obserwujący dziewczynę od dłuższej chwili, chwycił ją na ręce i uratował od niechybnej śmierci. Zapytana o nazwisko i adres, nie umiała dać odpowiedzi. Policjant idąc za nią krok w krok, w kilka minut później znowu uratował jej życie, gdy rzuciła się pod przejeżdżający automobil.

Policjant zauważył, że dziewczyna ma zamknięte oczy i bez przerwy porusza ustami. Zaprowadził ją więc do lekarza, który stwierdził, że znajduje się ona w śnie hypnotycznym. Po dłuższych usiłowaniach, udało się obudzić uśpioną. Była niesłychanie zdziwiona, nie mogła zrozumieć, dlaczego jest u doktora i nic sobie nie mogła przypomnieć. Wyszła z domu po sprawunki i nic nie wiedziała, co się dalej stało. Odprowadzono dziewczynę do rodziców, którzy również nie mogli dać żadnego wyjaśnienia. Policja kryminalna poszukuje energicznie hypnotyzera, którym jest niewątpliwie jakiś bandyta.

Pustynia anatolijska.

Echa sprawozdania Bouillona.

P. Franklin Bouillon, wróciwszy do Paryża, daje przerażający obraz spustoszeń jakich wojna dokonała w Anatolji.

Miljon istot wynędzniałych, zgłodniałych włóczy się bez dachu i przytułku. Grecy, wycofując się, zniszczyli wszystko. Straszny odwet za rzezie chrześcjan ormiańskich... W Magnezji z 1 tysięcy domów dziesięć tysięcy spalono. Świadkowie-francuzi opowiadają, że widzieli sami oficerów greckich, kierujących podpalaniem.

Wołali: „Jeszcze tu trochę nafty! Jeszcze ten róg podpalić".

W całej Anatolji zrujnowano 120,000 domów.

Zaiste, cywilizacja europejska nie okazała się tu wyższą od barbarzyństwa wschodu.

Grand-Kino

Dziś premjera!

Początek przedstawień o g. 5-ej po poł. Ostatni seans o godz. 9.30 wiecz.

Orkiestra symfoniczna.

U progu hańby

życiowy dramat w 6 aktach, wyświetlający nikczemne machinacje handlarza żywym towarem. — — —

W rolach głównych: **Ressel Orla i W. Krauss.**



WSZĘDZIE DO NABYCIA

Emancypowany świat używa zamiast mydła toaletowego

DOSTALA PROSZEK PERŁOWY

który nadaje czystą różową płeć i zgrabne delikatne ręce przy codziennem używaniu.

Jeneralne przedstawicielstwo i skład wysyłkowy na Polskę

Wilhelm Seifert

Lwów: Zyblikiewicza 9.



PALMA—KAUCZUK (Sp. z ogr. odp.)
Skład fabryczny: Poznań, Kanałowa 18, tel. 60-16. 56—3

21-36

Nr. telefonu

akwizytora ogłoszeń

S. Fuchsa

Piotrkowska 50.

Sprzedam

dom z placem przy ul. Wschodniej № 36. Oferty nadsyłać: Pabjanice, poste restante A. Pinno. 80?—2

Reklamacje, odwołania

w sprawach podatku dochodowego, spadkowego, procentowego od zysków przemysłowych, od wzbogacenia się, prosby o uznanie zaginionych pod czas wojny mężów za zmarłych, w sprawach sądowych, wojskowych akcyzowych i innych, załatwia biuro prośb B. KAJZERA, Radwańska № 35. 801—3

Dr. med.

Braun

Południowa № 23.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

Przyj. od 10-1 i 5-8. Panie 4-5

Choroby skórne i weneryczne

Dr. Lewkowicz

Konstantynowska 12.

od godz. 9—1 i od 6—8. Panie od 5—6 782—15

Dr. Edmund Ekkert

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 3—8 wiecz

Kilińskiego 137 przy ul. Głównej 13733—28

Dr. Różaner

Choroby skórne weneryczne i moczopiciowe. Przyjmuje od 9—11 i 4—8 dla pań 2—3.

Dzielna № 9.

Rabinowicz Mojżesz zagubił 6 klas. świadectwa, wyd. przez gimn. B. Brauna w Łodzi. 719—3-z

Wajnsztajn Lajbusz w Zgierzu zgubił kartę tymczasowego zwolnienia, wyd. w Łowiczu, w 10 pułku. 730-3-z

Zbrzyska Stefanja zagubiła tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Praśnycach, ziemi Płockiej. 757—3-

Nie zwlekać

z zakupnem na zimę!

Nadeszły już najnowsze modele okryć damskich oraz dziecinnych w wielkim wyborze, palta z pluszu jedwabnego i wełnianego. Na składzie palta z affenhautów, welurów, covercoatów i angielskich materjałów. Przyjmuje się zamówienia

Poleca się wytworną bieliznę damską i zagraniczne suknie, jakoteż jumpery najnowszych fasonów.

S. ALTER, Łódź, Piotrkowska 68.

FRANCUZ

poszukuje młodej inteligentnej

pani

dla konwersacji, którąby mogła mu poświęcić kilka godzin wieczorowych, Wymagalna znajomość języka francuskiego. Łaskawe pisemne zgłoszenia do Adm. „Głosu Polskiego„ pod lit. „E. B. 25" 773—2

PIECYKI i KUCHENKI

przenośne z szamotowych tafelek, nie zwyczajnych kafli, w wielkim wyborze poleca

B. LESMAN

Dzielna 1. **Skwerowa 13**
Hurt i detal. 609—3 **Wyrób własny.**

BRYLANTY,

perły, złoto, srebro, zegarki i różną biżuterję kupuję: płacę najsumienniej. 502—8

Sklep jubil. **A. Herszkorn,** **Cegielniana 37,** róg Piotrkowskiej

Poszukuje się do biura fabrycznego

Szkoła tańca **W. Lipińskiego** Piotrkowska № 108,

(u Handlowców) przyjmuje jeszcze zapisy na listopad. Informacje — Ewangelicka № 17. front III p. 788—1

Rutynowana 724—1

samodzielna korespondentka

w językach polskim i niemieckim, ze znajomością francuskiego, angielskiego i praktyką buchalteryjną, biegła stenotypistka i maszynistka, poszukuje posady. Oferty do „Głosu" dla „Przyjezdnej".

Na liczne zapytania, niniejszym komunikuję ze z firmą „Jakor" nie mam nic wspólnego. Wszelkie należności firmowe obowiązali się zapłacić (aktem rejentalnym) pozostali właściciele.

Dla wiadomości pp. Kupców i Fabrykantów dalszą moją działalność ekspedytorską osobno ogłoszę.

840—1 Z poważaniem **S. Nowiński.**

Do wynajęcia

tkalnia ręczna, składająca się z dwuch sal, 11 warszt. szerokich, 2 wąskich, 3 żekarty, trajbmaszyna i t. d. Sosnowa 9. 596—3

Ogłoszenia drobne.

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 35 mk.)

A. „Linguarum Schola". Szkoły języków obcych Amblard et Deb. Pierwszorzędne zakłady typu Berlitza. Angielski, francuski, niemiecki. Małe komplety. Warunki i program do obejrzenia między 4—9. Oddział łódzki, Piotrkowska 120. 477—31-n

A. „Linguarum Schola" organizuje kursy języka niemieckiego. Piotrkowska 120 478—31-n

Nauczycielka szkoły powszechnej udziela tanio lekcji. Oferty do admin. „Głosu Polsk." pod „Nauczycielka". 804—2-n

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 50 mk.)

A. A. A. Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, bieliznę, maszyny do szycia. Płacę najwyższe ceny. Łaznik, Benedykta 28 m. 13 parter. 950—12-k

A.A.A. Kupuję meble dywany, garderobę, maszyny do szycia. Płacę najlepiej! — Wajnreich, Benedykta 19 199 15-k

Fortepian czarny, krótki, pierwszorz. firmy, o dobrym tonie do sprzedania. Pańska 46, m. 7. 563—3-k

A. Łóżka, szafy, garderoby, stoły, krzesła, otomanę, lustro, biurko sprzedam. Sienkiewicza 59, m. 21, ofic., pierwsze piętro, Kalinski. 595—4-k

Nowa otomana makatowa okazyjnie do sprzedania. Napiórkowskiego № 47, m. 6. 718—3-k

Sprzedam kredens, stół, krzesła. Piotrkowska № 159—9. 617—6-k

Szarpacz angielski trzechtamborowy poszukiwany do kupienia. Inż. Lichtenstein, Wólczańska 62 (do 9 ej rano) 729—3-k

Maszyna szewcka do sprzedania do łatek. Dowiedzieć się Zakątna № 47, w restauracji. 817—3—k

Kasjerka, obeznа z polskim, rosyjskim i niemieckim językami poszukuje posady. Łaskawe oferty do admin. dla „Rozia". 796—2-pp

Posady i praca.

Poszukiwane.

(Za wyraz 35 mk.)

2 mamki z prowincji ze świeżym pokarmem. Wiadomość: Szkolna 26, 4 piętro. 748—3-pp

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 45 mk).

Akuszerka B. Kozakiewicz. Cegielniana 8, Masaże. 000-0

Akuszerka Piłkowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132. 14532—10-d

Ważne dla krawców, krawczyń i dla sztepperów. A kto chce mieć maszynę zreperowaną na miejscu szybko i akuratnie, to niech zawiadomi pod adres: Zakątna № 43 m. 31, A. Łabużek. 818—3—d

Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 45 mk.)

Młody człowiek poszukuje umeblowanego pokoju. Oferty do adm. dla „Ryszeli". 795—2-L

Interesy handlowe.

(Za wyraz 50 mk.)

Poszukuję wspólnika chrześcijanina do urządzenia pewnego nieryzykownego korzystnego interesu, z kapitałem od 15—20 miljonów mk. Of. do admin. „Głosu" pod „Interes" 653—3-h

Zagubione dokumenty.

(Za wyraz 20 mk.)

Engel Bruno zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 781—3—z

Hetman Józefa zgubiła tymczasowy dowód osobisty, wyd. w gminie Wiskitno. 732—3-z

Landau Izrael zgubił paszport niemiecki wydany z Łodzi oraz kartę powołania. 83 3-z

Łomaniec Chaja zgubiła paszporty niemiecki rosyjski oraz inne dokumenty. 812—3—z

Nudelman Mojsze zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi, oraz kartę powołania roczn. 1902. 822—3—z

Stolarczyk Roman zgubił tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 735—3-z

PRENUMERATA: Miesięcznie M. 2.000.—, Kwartalnie Mk. 6.000.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 150.—miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 2.150. Kwartalnie 6.450.— Zagranicą Mk. 5.000 — miesięcznie.

OGŁOSZENIA: WYCZAJNE: 125 mk. za wiersz nonparelowy lo dnoszpaltowy. NADESŁANE: przed tekstem 301 mk. w tekście 250 mk. po tekście 250 mk. za wiersz nonparelowy (str. 5 szpalt). NEKROLOGI 200 mk. za wiersz nonp. (str. 5 szpalt). Marginesowe i zamiejscowe po mk. 15,000 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zas firm zagranicz. o 100 proc. drożej od miejsc. Za terminowy druk ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86. Redaktor i wydawca Marceli Sacas.